

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa R. S.A. w W.  
przeciwko B. G.  
o uznanie za bezskuteczną umowy darowizny,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 7 grudnia 2016 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 23 października 2014 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwana wniosła skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołała oczywistą zasadność skargi oraz potrzebę wykładni art. 527 § 3 k.c. Oczywista zasadność skargi ma polegać na oczywistym naruszeniu przepisów postępowania, gdzie jednak zarzuty stanowią powielenie zarzutów kasacyjnych – ze stanowiskiem Sądu można w tych kwestiach polemizować, ale nie jest to oczywiście nieprawidłowe zinterpretowanie czy zastosowanie prawa. Ponadto nie zachodzi oczywista zasadność naruszenia art. 528 k.c. Niewątpliwie doszło w tej sprawie do uzyskania przez żonę korzyści nieodpłatnie. Dodać też trzeba, że jeśli uznać za zasadne zastosowanie art. 527 § 3 k.c., wyłącza to potrzebę sięgania do domniemania z art. 528 k.c. Ponadto nie doszło do oczywiście nieprawidłowego zastosowania art. 529 k.c., skoro niewątpliwie wskutek tej darowizny dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu. Choć zatem można polemizować z rozstrzygnięciem Sądu, to nie jest ono oczywiście nieprawidłowe. Pozornie sprawia ono wrażenie niesprawiedliwego: żona z mężem zawierają porozumienie i żona przejmuje dług męża w zamian za udział w nieruchomości. Jednakże porozumienie to nie uwzględnia interesu osoby trzeciej, czyli banku. Choć rzeczywiście dług jest przez żonę spłacany, to jednak jest wątpliwe, czy bank jest w korzystniejszej sytuacji, skoro zaspokojenie z udziału dałoby mu większą korzyść. Przy stosowaniu przepisów o skardze pauliańskiej należy mieć przede wszystkim na względzie interes dłużnika. Natomiast więcej wątpliwości budzi drugi argument podniesiony w skardze kasacyjnej dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania: potrzeba wyjaśnienia określenia: „osoba bliska” według art. 527 § 3 k.c., w szczególności w kontekście tego, czy o bliskości przesądza istnienie stosunku prawnorodzinnego (małżeństwo) i jakie znaczenie mają okoliczności faktyczne: zawarcie umowy małżeńskiej

majątkowej oraz nieformalna separacja małżonków. Kwestia ta nie uzasadnia jednak przyjęcia skargi do rozpoznania. Ustawodawca celowo posłużył się nieostrym określeniem „osoby bliskiej”, umożliwiając ocenę zakresu znaczenia tego określenia w każdej sprawie indywidualnie. W szczególności do oceny tej bliskości nie ma znaczenia zawarcie umowy o rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Chodzi raczej o wiedzę o sytuacji majątkowej drugiej osoby płynącą z bliskości (ujęcie funkcjonalne). W tej sprawie zresztą tak właśnie uzasadniał rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny, powołując się na wiedzę żony o prowadzonych przez męża interesach. O ile zatem *ad casum* można formułować zarzut naruszenia art. 527 § 3 k.c. przez niewłaściwą ocenę tej „bliskości”, o tyle brak podstaw do dokonywania oceny abstrakcyjnej.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.